

Piosenka pt. „Listonosz”

W jego torbie listów stosy,
i pocztówki z życzeniami.
Na rowerze gna przez szosy.
Dzyń, dzyń! – tak się wita z nami.

Ref.: Listonosz już jedzie, przesyłkę dla nas ma.
On naszą okolicę doskonale zna.

W skrzynki ustawione rzędkiem
wrzuca listy różnorakie.
Trututu! Dał kiedyś w trąbkę,
która dziś jest poczty znakiem.

Ref.: Listonosz już jedzie...

Na kopercie adres napisz,
wrzuć ją do czerwonej skrzynki.
Pan listonosz wkrótce trafi
z twoim listem do Lucynki.

Ref.: Listonosz już jedzie...



Wiersz pt. „Wieczorem , w nocy i rano”

Mgła wieczorem świat okryła:

już nie widać świateł z chat,

drzew nie widać ani ludzi,

we mgle tonie dom i sad.

W nocy przyszedł mróz na ziemię,

na gałęziach rozpiął mgły

i już niebo jak choinka

tysiącami gwiazd się skrzy.

Rankiem dzieci budzi słońce:

jasno...biało...szkoda spać!

Patrzcie, jak się skrzy na drzewach

Mgła zmieniona w białą sadź!



Piosenka pt. „Święty Mikołaju”

Święty Mikołaju, Święty Mikołaju,
dzieci już czekają, gdzieś ty, gdzie?
A Święty Mikołaj, a Święty Mikołaj
przez komin zawołał: Śpieszę się!

Ref.: Worek prezentów wielki mam,
dobrze marzenia wasze znam.
Wiem, że czekacie cały rok,
więc wydłużałem krok.

Święty Mikołaju, Święty Mikołaju,
dzieci cię kochają, czy ty wiesz?
A Święty Mikołaj, a Święty Mikołaj
do dzieci zawołał: Ja was też!

Ref.: Worek prezentów wielki mam...



Wiersz pt. „Świąteczna choinka”

W pokoju choinka błyska światełkami,
odziana przez dzieci jest łańcuchami.
A na jej czubku gwiazda złota się mieni,
może smutek serca w radość przemieni?

Bombek jest wiele na gałązkach świerkowych,
wielkich i małych, bardzo kolorowych.
Wśród zielonych igiełek aniołek spogląda,
która z tych bombek najlepiej wygląda.

Są także pachnące piernikiem serduszka,
wiszą orzechy, cukierki, jabłuszka.
Pajace składają ukłony laleczkom,
a one uśmiechy – śnieżnym gwiazdeczkom.

Pod drzewkiem świątecznym są poukładane
prezenty, co w wstążki są przyodziane.
Dostojnie i z wdziękiem się uśmiechają
- już dzieci z radości na nie czekają!



Wiersz pt. „Mikołaj”

Gdy przychodzi zima, ciągle mi się zdaje,

że zostanę kiedyś Świętym Mikołajem.

Będę jeździł na motorze po ulicach

z białą brodą i w skórzanych rękawicach

i prezenty będę rzucał w różne strony:

swoim bliskim i zupełnie nieznanym!

I nie będę dawał

żadnych głupich rzeczy,

tylko takie, z których

każdy się ucieszy!

